Rok VI. Nr. 237

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201'032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 14 października 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Skandaliczny proces o nadużycia wojskowe.

W Warszawie rozpoczął się proces przeciw 11 oficerom marynarki z komendantem Bartoszewiczem i Müllerem na czele, oskarżonych o nadużycia i niedbalstwa przy dostawach dla marynarki wojennej. Proces potrwa przypuszczalnie kilka tygodni

Akt oskarżenia zarzuca Bartoszewiczowi, że jako kierownik referatu broni podwodnej związał się z dwoma aferzystami, Karolem Marszałkiem i Eugenjuszem Erbsteinem. którzy zakładali najrozmaitsze przedsiębiorstwa i przeprowadzali interesa swoje za pośrednictwem banku warszawsko gdańskiego. Przy przetargach występowali pod rozmaitemi firmami tak, że właściwie nie było żadnej konkurencji, tylko stworzenie pozorów. Bartoszewicz wyznaczał zwykle terminy tak krótkie, że żadne przedsiębiorstwo nie mogło nadążyć, jedyni tylko Marszałek i Erbstein, dawno za zwyczaj zawiadamiani o licytacji, umieli wszystkiemu podołać. Pan komandor wpisywał nieraz do umów warunki korzystniejsze, niż żądał sam Marszałek, dopomagał w wyzyskiwaniu dewaluacji, a gdy firma potrzebowała gotówki wypłacał nienależne jej sumy i posuwał się do składania władzom fałszywych meldunków. Zdarzało się nawet, że nie przedstawiał szefowi administracji kontraktów, zawartych z Marszałkiem i Erbsteinem, Tych to ciemnych ludzi obdarzył Bartoszewicz obstalunkiem na korpusy do min morskich, gdy nie mogli się podjąć zadania skutkiem braku odpowiedniej fabryki, Na gwałt tedy przerobili swój handel węglem na wytwórnię mechanizmów bojowych Machinacje Bartoszewicza pokrywał adm. Porębski, gen. brygady Tadeusz Bobrowski i jedenastu innych oficerów.

Sprawa admirała i generała prowadzi się oddzielnie Kiedy komisja śledcza zaczęła badać nadużycia, starało się dobrane towarzystwo zatrzeć ślady zbrodni przez sfałszowanie wpisów w księgach. Bartoszewicz żył nad stan, nabywał mieszkania za odstępnem trzech tysięcy dolarów, dopuszczał się najrozmaitszych machinacji, na których skarb państwa poniósł straty wielomiljonowe.

Dodać wypada za Bartoszewiczem rzekomo ujmował się poseł Steciński wylany z Chadecji, który też występował w obronie generałów sanacji w Toruniu.

Teraz dopiero...

Prekazanie śledztwa wsprawie napadu bandyckiego na posła Zdziechowskiego władzom cywilnym. — Premjer Piłsudski zwiedzi zachodnią Polskę. — Układy niemiecko-polskie. Różne wieści z Warszawy. — Narodowcy na Pomorzu komunistami.

W sprawie napadu bandyckiego na posła Zdziechowskiego zadziwiało zaraz na wstępie, że śledztwo oddano w ręce żandarmerji wojskowej, aczkolwiek w napadzie — stwierdził to sam pos. Zdziechowski, — brał udział pewien wysoki oficer tejże żandarmerji, istnieją zaś dane, że wogóle większość napastników składała się z oficerów żandarmerji, że napad był zorganizowany w łonie żandarmerji i wykonany przez żandarmerję.

„Kurjer Pozn.“ pozatem stwierdza drugi fakt uderzający. Na dzień przed napadem zostali wezwani do Warszawy oficerowie żandarmi wyższych rang ze wszystkich D. O. K. Widziano np. w Warszawie w d 30 września aż 5 oficerów żandarmerji z pośród 6 stacjonowanych w Toruniu.. U jednego z wyższych oficerów żandarmerji odbyło się 30 września zgromadzenie oficerskiej loży im. Łukasinskiego.“

Nikogo też nie dziwi, że sprawców nie wykryto. Obecnie donoszą z Warszawy, że teraz dopiero oddano śledztwo w ręce władz cywilnych, ale czy teraz już i władze cywilne coś wyśledzą?

Pismo warszawskie „ABC“ donosi o wielkich zmianach w ministerstwie skarbu i zwolnieniu licznych wybitnych finansistów. Oficjalnie temu przeczą, przyznawają jednak, że p. Steczkowski podał się do dymisji. Podobno na tle tych sporów przyszło do różnicy zdań między prezydentem Rzpltej a ministrami.

Niewiadomo, jak się sprawy miały. W każdym razie organ piłsudczyków ostro atakuje ministra Kwiatkowskiego, który należy do osób zbliżonych do prezydenta. Powodem ataku jest zdaje się to, iż min. Kwiatkowski opierał się ponasadzeniu „nowych ludzi“ do swego ministerstwa.

Wojewoda Bniński podobno pozostaje. Był on przyjęty przez p Piłsudskiego.

Po rozmowie rozeszła się pogłoska o zamiarze p. Piłsudskiego zwiedzenia pogranicza zachodniego.

Obawiamy się, że przyjęcie będzie nie takie jak dawniej.

W sprawie zniżki złotego. W Banku Polskim toczyły się narady w sprawie spadku złotego. Stwierdzono, że niema podstaw do obawy o złotego, bowiem Bank Polski pokrywa wszystkie zobowiązania na waluty zagraniczne.

Donosy kłamliwe na Pomorzan Jak donosi „Słowo Pomorskie“. W jednym z urzędów pomorskich zrobiono wszystko wiedzących, przygotowano jeszcze w ostatnich tygodniach taki raport dla Warszawy:

— „Przechodząc do ogólnej charakteryzacji stanu faktycznego .... stwierdzić należy działalność „narodowego“ obozu na Pomorzu jest niemal na równi z działalnością komunistyczną dla państwa szkodliwą ze względu na to, że w wybitny sposób popiera politykę rewidykacyjną Prus“.

Co to znaczy? — To znaczy, że „narodowi“ Pomorzanie są dla państwa tak szkodliwi, jak komuniści (których tu podobno niema!) i że pracują nad „rewidykacją“ czyli odzyskaniem ziem polskich przez .... Prusy!

I to śmią twierdzić ludzie rodzaju tych, którzy się wypierali Pomorza na rzecz Niemiec? ‚Trudno o większe oszczerstwo. Ale ... pijany twierdzi że wszyscy są pijani a on właśnie jest trzeźwy.

W przededniu wstrząsnień w Moskwie. Pisma berlińskie podają z Królewca, że w niedzielę przybył tam cały szereg rosyjskich komunistów opozycyjnych, którzy mając fałszywe paszporty przez Estonję uciekli z Rosji. Według ich oświadczeń Państwo Sowietów znajduje się w przededniu bardzo poważnych walk wewnętrznych. W Leningradzie do opozycji przyłączyło się prawie 80 proc. członków Partji Komunistycznej.

Niepokoje antysemickie na Ukrainie. Na Ukrainie szerzy się usilnie antysemityzm. W Odesie, Kijowie, Połtawie i Aleksandrowie doszło do starć między chuliganami a milicją na tle rozruchów antysemickich. W Charkowie odbyła się w związku z rozruchami konferencja wojskowa, na której uchwalono przeciw stawić się energicznie rozruchom antysemickim

Z ruchem antyżydowskim w Rosji łączą też fakt stawienia przed trybunał wybitnych żydowskich komisarzy Trotzkiego, (Bronsteina) Zinowjew-Apfelbauma i Piatakowa, którzy być mają zesłani na Sybir.

Zaprzeczenia sowieckie. Ambasada sowiecka w Paryżu zaprzecza wiadomości, według której Cziczerin miał oświadczyć, że sowiety zajęłyby niezwłocznie Tallin, Kowno i Rygę w razie, gdyby Polska wystąpiła przeciwko Litwie. Równocześnie ambasada zaprzecza doniesieniom, jakoby władze sowieckie zajęły wyspę Wrangla.

Szkoda, że zaprzeczeniom urzędowym nikt wiele się daje wiary.

Starcie japońsko-chińskie. Nad rzeką Jalu stanowiącą granicę między Koreą a Chinami, doszło do gwałtownego starcia pomiędzy pogranicznemi wojskami japońskiemi okupującemi Koreę a oddziałami chińskiemi. 22 żołnierzy zostało zabitych, a 66 doznało lżejszych lub cięższych ran. Rząd japoński zapowiedział ostre kroki. W razie niezastosowania się rządu chińskiego do żądań japońskich istnieje obawa po ważniejszych zawikłań.

Czerwoni są wszędzie sobie równi żyją krwią rabunkiem i mordem. Według doniesień z Sangbaju, w czasie zajęcia miasta Wu Czang przez wojska czerwone rozgrywały się straszne sceny. Mieszkańcy uciekali z miasta w popłochu. W ścisku zginęło wiele osób.

Przeciw niefortunnej zabawie.

Przewrót majowy korzyści ani moralnych, politycznych ani materjalnych nam nie przyniósł. Daremnie starałby się wykazać najzagorzalszy zwolennik „sanacji“. Natomiast szkód spowodował on dużo. Działalność „nowych ludzi“ ogranicza się właściwie tylko do ciągłych zmian i usuwaniu ludzi wypracowanych w swym urzędzie i przeniesienia tychże na inne miejsca, względnie odesłanie ich na emeryturę. Ta działalność jednak poza innemi ujemnemi stronami, ma i tę właściwość, że ona dużo kosztuje i społeczeństwu to ciągłe usuwanie i przesuwanie obmierzło. Dowodzi tego artykuł zamieszczony w nr. 15 „Drużyna“.

W artykule zatytułowanym „Dość już tego“ czytamy w tymże tygodniku:

Wciąż i wciąż od czterech miesięcy słychać o usuwaniu urzędników, o coraz nowych mianowaniach, o przenoszeniach i przesuwaniach, o dymisjach i emeryturach.

Co to wszystko ma znaczyć? pyta spokojny obywatel, tak spokojny, że nawet oburzyć się i wybuchnąć nie potrafi, ani żadnego protestu wypowiedzieć — do czasu.

Dobrze czujemy to wszyscy, jak wysokie są u nas podatki, jak musi rząd ściągać daninę z obywatela, aby mógł związać koniec z końcem i utrzymać machinę państwową w ruchu.

Ale dotąd obywatel płacił te podatki, choć nieraz jęczał, choć nieraz musiał zadłużyć się, bo wiedział, że państwo tych pieniędzy potrzebuje, a rząd — jaki był, to był ale w każdym razie rozumnie i oszczędnie ich użyje.

Teraz jednak, gdy zechce obywatel zliczyć, ile to będą kosztowały owe emerytury niepotrzebne, ile płacić trzeba będzie za przesuwanie urzędników z jednego końca kraju na drugi, jak wzrosną koszty wskutek wprowadzania coraz to nowych ludzi na urzędy, ba — nawet tworzenia nowych urzędów dla cudownych dzieci — faworytów obecnego rządu, wówczas musi w nim zrodzić się wątpliwość, czy celowo używa rząd tych krwawo zapracowanych groszy, które w formie podatków od mieszkańców płyną do kas państwowych.

Wyrzucanie ludzi i przenoszenie z urzędów nie ustaje, trwa ciągle i — pomijając szkody, jakie to sprawia w działalności i sprawności urzędów — wywołuje wrażenie, jakby taka metoda miała trwać ciągle, jakby władze chciały utrzymać nieprzerwanie to balansowanie, ten ruch bez przerwy.

Niewiadomo, czy roztropnie czyni zwycięzca w wojnie domowej, gdy tylko dla swoich najbliższych, zaufanych chce być opiekuńczym rządem. Każdy rząd, w każdem państwie postawiony jest na czele całej ludności i nad swymi zwolennikami i nad tymi, którzy go zwalczają. Gdy przeciągnie strunę swojej partyjności, gdy zapomni o obowiązku sprawiedliwości, gdy falę oburzenia będzie wciąż i wciąż powiększał i podniecał, wytworzy takie warunki, że sprawowanie władzy stanie się dla niego niemożliwem.

Warto — naprawdę warto, aby ci, którzy niosą dziś odpowiedzialność za losy państwa, dobrze się zastanowili, co i jak robią, aby sobie uświadomili, że cierpliwość nawet pokonanego przeciwnika nie jest bezgraniczna. Polacy są narodem cierpliwym, bardzo cierpliwym — ale nie zawsze łzony i kopany spokojnie będzie znosił lekceważenia i zniewagi.

My nie przemawiamy w imię żadnych osób, żadnych koteryj. Zbyt drogi nam jest spokój Polski, zanadto cenimy szczęście Ojczyzny, abyśmy mieli nadal spokojnie patrzeć i słuchać, jak niszczeje machina państwowa, jak rośnie oburzenie pracowników państwowych, jak groźne odzywają się pomruki burzy

Nie jesteśmy z tej prasy, która stale upomina się o posady i posadki dla „swoich“. Dlatego niechaj ci, którym należy, inaczej ocenią nasz głos. Wyłącznie i jedynie z troski o dobro państwa wołamy: Caveant consules — niech strzegą się władcy — niech strzegą się zapomnienia, iż nie swoje podwórko urządzają, ale wielką odpowiedzialną grają rolę: strażników i kierowników państwa — całego państwa!

Kobiety z dziećmi próbowały dostać się do łodzi, przyczem wśród tego chaosu utonęło 10 tys. osób. Chińczycy zatrzymali 50 misjonarzy amerykańskich, żądając za nich okupu.

Zaprzeczenie poselstwa włoskiego Królewskie poselstwo włoskie w Warszawie komunikuje, że za mieszczona w niektórych dziennikach wiadomość o wojennych zamiarach Włoch względem Turcji jest poprostu wymysłem i ma na celu wyłącznie spekulację giełdową. Zagraniczna polityka Włoch rozwija się po linji absolutnego pokoju i jak najstaranniejszego unikania wszelkiej akcji, któraby w najmniejszym nawet stopniu mogła zakłócić pokój.

Niemcy nie wyrzekają się napaści na Polskę. **Niemcy** na artykuł Francuza Youtenela domagającego się bezpieczeństwa zachodnich granic Polski odpowiedzieli, że już w Lokarno odnośnych przyrzeczeń odmówili.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata

Znowu rugi. „Gazeta Poranna" atakuje ostro ministra skarbu Czechowicza, o którym twierdzi, że wyzbywa się najlepszych i najbardziej uzdolnionych urzędników swego ministerstwa, którzy pracują w niem od powstania państwa polskiego. Ludzie, którzy przy chodzą w ich miejsce nazywa pismo figurynkami peowiackiemi. „Gazeta Poranna" pisze, iż minister Czechowicz pozazdrościł laurów ministrowi Młodzianowskiemu.

Wypadek lotniczy. Podczas propagandowych wzlotów nad Wilnem z okazji tygodnia lotniczego, które odbyły się przy silnej nawałnicy i deszczu, na stąpiła katastrofa samolotowa. Wskutek zatrzymania się motoru aparat runął z wysokości 500 metrów za cmentarzem na Rossie. Aparat został strzaskany, lotnik podchorąży Witler i kapral Jabłoński zostali ciężko ranni.

Ciekawe rozporządzenie. Minister spraw wewnętrznych p Składkowski wydał rozporządzenie we dług którego za spóźniającego się do służby urzędnika będzie odpowiadał cały wydział, do którego urzędnik jest przydzielony. Kara ma polegać na tem, że wszyscy urzędnicy danego wydziału w którym spóźnił się jeden ich kolega mają przez przeciąg tygodnia rozpoczynać pracę o kwadrans wcześniej.

Minister spraw wewnętrznych skontrolował departament administracyjny, przyczem stwierdził, iż w dwóch wydziałach urzędnicy przyszli z opóźnieniem, wobec tego zarządził, by wszyscy urzędnicy obu wydziałów przychodzili przez tydzień o 15 minut wcześniej.

Zjazd mniejszości ukraińców. Z Pragi donoszą o uroczystem otwarciu przy udziale licznym uczonych ukraińskich i czechosłowackich pierwszego naukowego kongresu ukraińskiego. Przewodnictwo kongresu spoczęło w ręku prof. dr. Iwana Horbaczewskiego.

Masonerja w Meksyku. Francuskie czasopismo „Przegląd Międzynarodowy Związków Tajnych" donosi. „Wiadomo, że prezydent Meksyku Calles, z pochodzenia żyd syryjski, wszczął zaciekłą walkę z katolicyzmem Jako przyczynek do tej akcji ma pojechać do Meksyku „nowy Chrystus", hinous Krischmamurti z sekty Teozofów. Jednocześnie ma być urządzone na Boże Narodzenie sprowadzanie Gwiazdki dla dzieci. Masoni meksykańscy zakupili ku temu cały ładunek zabawek i podarków gwiazdkowych w Hamburgu, co już wyładowano w porcie Vera Cruz.

Zjazd kupiectwa pomorskiego.

Dnia 17 bm. odbędzie się w Chełmnie zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich z następnym porządkiem obrad:

Godz. 9. Msza św. w kościele farnym.

Godz. 10. Śniadanie w Dworze Chełmińskim.

Godz. 11. Początek obrad zjazdu w sali Strzelnicy przy dworcu (zagajenie i powitanie delegatów, sprawozdanie z działalności związku za rok 1925/26, dyskusja nad sprawozdaniem, sprawozdanie finansowe i przedłożenie budżetu na rok 1926/27, dyskusja nad sprawozdaniem, uzupełniające wybory do zarządu głównego i komisji rewizyjnej, przedłożenie wniosków zarządu głównego i towarzystwa, wolne głosy i wnioski.

Godz. 3. Referat p T Marchlewskiego: „Postulaty kupiectwa pomorskiego pod adresem rządu", dyskusja nad referatem i zamknięcie zjazdu

Godz. 6. Wspólny obiad w Strzelnicy.

Godz. 9 Raut w Strzelnicy.

Sprawy gospodarcze.

W obronie rzemiosła polskiego.

W wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie odbył się wielki wiec rzemieślników warszawskich w obronie rzemiosła polskiego, zagrożonego pewnymi artykułami projektowanej przez rząd ustawy przemysłowej. Na wiec ten zwołany przez organizacje rzemieślnicze przybyło pół tysiąca rzemieślników warszawskich.

Zebrani bardzo energicznie solidaryzowali swoją jednomyślność z wywodami mowców. W zakończeniu uchwalono następujące rezolucję:

1) Żądamy rozszerzenia uprawnień przewidzianych w ustawie przemysłowej dla izb rzemieślniczych i cechów, przedewszystkiem pozostawienia prawa wyzwalania czeladników.

2) Żądamy wprowadzenia dowodów uprawnienia przemysłowego do samoistnego wykonywania rzemiosła.

3) Protestujemy przeciwko zbyt długiemu okresowi przejściowemu w ustawie dla 9 województw. Okres ten winien być uwieńczony obowiązkiem uzyskania dowodu uprawnienia przemysłowego, wydawanego przez rzeczywiście miarodajną instytucję, jaką jest cech lub szkoła zawodowa, w porozumieniu z cechem.

4) Protestujemy przeciwko równouprawnieniu rzemieślników obcych zwłaszcza niemieckich z rzemieślnikami, obywatelami Państwa Polskiego.

5) Protestujemy przeciwko usunięciu z listy za wodów rzemieślniczych szeregu rzemiosł zaliczonych przez ustawę do wolnych zawodów.

6) Wzywamy zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan Rzeczypospolitej Polskiej komitet główny Centr. Tow. Rzem. i Zjedn. Czeladzi w Warszawie do podjęcia wszelkich kroków celem obrony polskiego rzemiosła przed zahamowaniem jego zdolności rozwojowych, czem grozi mu nowa ustawa przemysłowa, w jej projektowanem brzmieniu.

Ze Zjazdu Leśników.

Wśród rezolucji, powziętych na ostatnim zjeździe leśników, zwraca uwagę szczególną rezolucja w sprawie stanu posiadania lasów państwowych.

Rezolucja ta brzmi:

„IV ty Ogólny Zjazd Leśników Polskich stwierdza:

1) iż obowiązkiem państwa jest nietylko utrzymanie, lecz również i zwiększenie swego leśnego stanu posiadania;

2) że pozbywanie się przez państwo w celach finansowych terenów leśnych, winno być uważane za akcję szkodliwą dla interesów ogólnych;

3) że wobec wyjątkowo korzystnej obecnie konjunktury dla państwa i znacznej podaży lasów prywatnych, państwo winno dążyć do powiększenia swego leśnego stanu posiadania drogą wykupu całych objektów leśnych z rąk prywatnych".

Co spowodowało wzrost cen ziemniaków.

Z Katowic donoszą że słaby urodzaj ziemniaków w Niemczech spowodował zniesienie cła wwozowego stosowanego przeciw importowi z Polski wsumie 8 mk. od 100 klg. w następstwie szego rozpoczął się maso wy eksport ziemniaków z poznańskiego do Niemiec. Wywołało to wzrost cen prawie o 100 proc. które obecnie przy hurtownych transakcjach 1000 stacja załadowcza wynoszą od 8 do 10 złotych. Zwyżka ta przypadła w momencie czynienia zapasów w zagłębiach węglowych na całą zimę, a brak ziemiaków, skierowanych nagle do Niemiec, utrudnia zaprowiantowanie Górnego Śląska.

Za skróceniem dnia pracy.

Amerykańskie Związki zawodowe w Ameryce postanowiły rozwinąć propagandę, zmierzającą do skrócenia dnia pracy oraz ilości dni pracy w tygodniu dla robotników wszystkich gałęzi przemysłowych, śladem reform, przeprowadzanych w zakładach samochodowych Forda w Detroit.

Licytacja 600 majątków ziemskich.

Dowiadujemy się, że jeszcze w tym roku Towarzystwo Kredytowe ziemskie na terenie b. Kongresówki wystawi 600 majątków ziemskich na licytację, ponieważ ich właściciele zalegają z większemi kwotami.

Sytuacja finansowa we Francji poprawia się.

Z Londynu donoszą, że zwraca się tam uwagę na poprawę sytuacji finansowej Francji, co ujawnia się między innemi w powrocie do Francji wywiezionych kapitałów.

Nowe źródło nafty.

Spółka akcyjna „Fanto" dowierciła na kopalni „Bruno" w Mraźnicy znaczne ilości ropy na olbrzymiej głębokości 7—10 tonn dziennie. Pozatem otwór produkuje większe ilości i silnych gazów Dowiercenie ropy naftowej w głębokości przeszło 1800 metrów, jeżeli produkcja ta utrzyma się przez dłuższy czas, świadczyłoby o tem. że w bardzo głębokich warstwach na terenie borysławsko-tustanowickim znajdują się wielkie pokłady ropy.

Bank Polski płacił

dnia 12 października 1926 r.

Dolar	8,98 złot.
Funt szterling	43,66 złot
100 guld. g.	173,25 złot.
100 rmk.	213,80 „

Giełda zbożowa.

12. października 1926 r.

Żyto	100 kg.	33,75—34,25 zł.
Pszenica	„ „	44,50—00,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	50,75—00,00 zł.
„ „ 65 „	„ „	52.25—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	69,00—00,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	30,50—34,50 zł.
Owies	„ „	25,50—27,00 zł.
Ospa żyt.	„ „	00,00—21,00 zł.
Ospa pszenna	„ „	21 50 —22,00 zł.
Groch Wiktorja		68,00—85.00 zł.
Ziemiaki jadalne		6,20—7,20 zł.
„ fabryczne		5,10—6,00 zł.

Usposobienie: spokojne.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

202)

— W wieku tej panienki uderzenia do mózgu bywają rzadkie.

— Rzadkie, to prawda, ale się zdarzają. Dowód ma pan przed oczami.

— W takim razie protokół zawrze się w kilku wierszach, ponieważ pan stwierdza śmierć naturalną. Pani Dubief będzie łaskawa mi podpowiedzieć imię i nazwisko tej panienki.

— Symeona miała na imię! — rzekła przełożona.

— A nazwisko?

— Nazwisko nie wiem, a i ona sama nie wiedziała, jak się nazywa

— Jakto?

— Symeona była dzieckiem nieprawem i zaraz po urodzeniu oddano ją mamce we wsi Vique sur-Bresne.

— Któż ją oddał?

— Jakiś człowiek, który nie podał swego nazwiska i nigdy już nie wrócił.

— Czy pani napewno wie, że ta panienka nie znała swego nazwiska?

— Jestem tego pewna.

— To rzecz bardziej gmatwa — rzekł komisarz.

— Dla czego?

— A dla tego, że wobec tej okoliczności nie mogę spisać aktu formalnego i muszę o całem zdarzeniu zawiadomić prokuratora.

— Mój Boże! — zawołała z przerażeniem pani Dubief — więc z powodu tej śmierci ma być prowadzone śledztwo?

— Śledztwo konieczne, ale będzie bardzo krótkie i obejdzie się bez skandalicznego rozgłosu. Dziś jeszcze zdam raport do sądu. Śledztwo nastąpi jutro i powtarzam pani, nie potrwa długo.

Doktór i komisarz pożegnali panią Dubief, bardzo zmartwiona tym wypadkiem i jego następstwami. Justyna pozostała w pokoju Symeony, pani Dubief poszła do swego gabinetu. Tak była wzruszoną, że zapomniała powiedzieć komisarzowi o liście, który włożyła do kieszeni po oddaniu go przez odźwierną. Później dopiero przypomniała sobie i kazała mężowi Doroty zaraz list ten odnieść komisarzowi.

* *
*

Opuściliśmy panią Rosier w chwili, gdy rozstawiwszy swych podwładnych, poszła do kantoru pocztowego, ażeby zaczekać, aż w zastawioną zasadzkę złapie się albo Lartigues, albo Verdier, albo kto z wspólników, który mimowoli naprowadził na ślad tamtych.

Agentka w niewysłowionym niepokoju martwiła się, że czas upływa, a nikt nie przychodzi. Zwątpienie coraz bardziej ogarniało jej duszę.

XLII.

Urzędnik obok którego siedziała agentka, odezwał się do niej ze współczuciem:

— Czas wydaje się pani bardzo długim!

— O! bardzo...

— Rozumiem to, kiedy się czeka, to czas idzie żółwim krokiem. Chyba już ten, na kogo pani czeka, nie przyjdzie dziś i będzie pani musiała przyjść jeszcze jutro.

— O której godzinie wychodzicie panowie z biura?

— O ósmej.

— Do ósmej może jeszcze przyjdzie.

— To prawda. Czy trzeba zaraz oddać list temu, kto się zgłosi?

— Tak, zaraz, bez najmniejszego wahania, ażeby ten człowiek nie mógł podejrzywać. — Wszelkie ostróżności przedsięwzięłam, byleby tylko przyszedł.

— O! że nam nie ujdzie, za to mogę śmiało ręczyć.

W tej chwili, gdy agentka domawiała tych słów, człowiek jakiś którego w okienku widać było tylko piersi, przystąpił z kopertą w ręku i zapytał:

— Czy jest list poste restante z tym adresem?

— I. J. K. 50 — odpowiedział urzędnik — jest.

I podał zgłaszającemu się list, na stole leżący. Kiedy pani Rosier usłyszała ten głos, dostała zawrotu głowy. Nachyliła się szybko, ażeby zobaczyć twarz człowieka, czekającego przy okienku. Ciało konwulsyjnie zadrżało, oczy patrzały dziko, wargi drżały, chciała krzyknąć, ale żaden dźwięk nie wyrwał się jej z ściśniętego gardła i na znak upadła przy zdumionym urzędniku. Tymczasem Maurycy wyszedł na ulicę wsiadł do karety, która go przywiozła, i odjechał. W kantorze pocztowym wiedziano, co się ma stać i oczekiwano efektownego widoku aresztowania.

Kiedy urzędnik wymówił te wyrazy I. J. K 50 tak, głowy wszystkich zwróciły się ku pani Rosier. Widok nastąpił nie ten, jakiego się spodziewano. Ujrzano, jak agentka zadrżała, zbladła i upadła. Zaraz pospieszono jej z ratunkiem. Dreszcz nerwowy wstrząsał nią jeszcze, ledwie była w stanie odetchnąć.

— Musiała konwulsyj dostać — zauważył ktoś — trzeba czemprędzej przywołać agentów, którzy pozostali na ulicy.

Poszedł jeden z pocztyljonów, Sylwan i Galoubet natychmiast przyszli.

— Co to jest? co się stało? — zapytali.

— Nie wiem -- odpowiedział naczelnik wydziału — zgłoszono się po list I J. K. 50. a w chwili, kiedy go oddawałem, ta pani upadła, jakby jej kto nogi podcinał.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Historyczny hotel. Zdjęcie przedstawia hotel Leger w Thoiry, w którym nastąpiło spotkanie Brianda z Stresemannem, u dołu salon hotelu, gdzie podczas śniadania obaj mężowie stanu doszli do porozumienia.

Najnowsze wiadomości własne.

Nowy rząd w Czechosłowacji utworzył się wczoraj w następującym składzie: Prezydent ministrów dr Swehla, sprawy zagraniczne Benesz, wewnętrzne Czerny, finanse Englisz, handel Perontka, wojsko Ediral, praca Howak, sprawiedliwość Mayer—Harting (Niemiec) koleje Hozek, poczta Spinc (Niemiec), oświata Hodża, opieka społ. Syrduszko. Według zawodu większość ministrów składa się z ziemian i urzędników. Niemcy są profesorami w Pradze.

Przesilenie rządowe wybuchło według wiadomści berlińskich w Jugosławji. Prezydent minister Usunowicz w wygłoszonej wczoraj mowie temu przeczy.

O zmniejszenie wojsk okupacyjnych w Nadrenji. Francuski minister spraw zagranicznych Briand przyjął francuskiego głównodowodzącego generała wojsk okupacyjnych w Nadrenji Guillimata, który stawił wniosek o zmniejszenie tych wojsk o 1 korpus (zostałyby tylko 2 korpusa) i samodzielny korpus kawalerji. Guillimat ma następnie wniosek swój omówić z min. wojny Painlewem i Poincarem.

Poincare, który zwiedza Alzację i Lotaryngję, wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że Francja nic nie ustąpi z tego, co jej przyznał traktat wersalski.

Australja wystąpiła przeciw zmianie mandatów kolonjalnych, odnoszących się do dawniejszych kolonji niemieckich.

Pod Bochum w kopalni Wiktor 3 i 4 zasypani zostali przez spadające kamienie 4 górnicy. 3 wydobyto ciężko okaleczonych, 1 znajduje się nadal w głębi kopalni.

Orkan nad północnem wybrzeżem Europy trwa dalej. Z różnych miejscowości donoszą o strasznych spustoszeniach. Statek polski „Wisła" osiadł na mieliźnie przy wyspie Bortmen. Liczni rybacy utonęli w morzu. Wczoraj wieczorem fale podmyły bardzo znacznie wybrzeże Helgolandji i przerwały w kilku miejscach tamy.

Proces przeciw „Volksbundowi" w Katowicach rozpoczął się wczoraj. Dotąd przesłuchano kilka oficerów jako świadków.

Straty spowodu strejku angielskiego obliczono w Anglji następująco: Dowóz z zagranicy wynosi 4 miljony ton węgla, to znaczy więcej aniżeli wywóz we wrześniu r. ub. Ubytek zamówień na węgiel 25 miljonów ton w stosunku do roku ub., a 42 miljony do r. 1925.

Burza w sejmie pruskim. Przyszło do walki czynnej spowodu obrad nad oddaniem Hohenzollernom ich majątków. Szczególnie zaczepnio występowali komuniści

Z Oranienburgu (Niemcy) donoszą o potrojnem morderstwie. Zamordowany został sekr. poczt. Dobrint wraz z żoną i dzieckiem.

Z zamku Kantylli pod Paryżem skradli w nocy złodzieje między innemi różowy djament, który już przed wojną oszacowano na 10 miljonów złotych franków.

KRONIKA.

Chojnice, dnia 13 października 1926

Dziś: Edward, kr. w.
13. 10. 26. Słońca wschód 6.22 zachód 17 10
Księżyca wschód 13.15 zachód 21 2

— **Srebrne gody weselne** obchodzą jutrzejszego czwartku w mieście naszem ogólnie znani i poważani małżonkowie pp. Adamostwo Kaszubowscy zamieszkali przy ul gimnazjalnej.

Szczęśliwym Jubilatom z okazji tej i z naszej strony przysyłamy staropolskie życzenia „Szczęść Boże"

Redakcja.

— **Z targu.** Na Targu w dniu dzisiejszym płacono za wieprzowinę 1,60—1,70 zł, skopowinę 1,00—1,20 zł, cielęcinę 1,20—1,40 zł, wołowinę 1,10 zł, mięso siekane 1,60 zł. Masło 2,40—2,50 zł, jaja 3,30—3,40 zł. Ryby: liny 1,40 za ft., szczupaki 1,40, okonie 60 gr. Warzywo: kapusta 20— gr. sztukę, marchew 10—15 za pączek, cebula 35 gr. za litr, ogórki 1 60 zł mendel, gruszki 30—50 gr za litr, śliwki 35 gr litr, pomidory 30 gr za ltr., jabłka 20 30 gr.

— **Wieczorek towarzyski.** Tow Handlowców urządza w czwartek dnia 14. bm. w lokalu „Bristol" wieczorek towarzyski, który rozpocznie się wykładami 1) o ustroju giełd krajowych i zagranicznych dyr. szkoły handlowej p. Kozubski, 2) wpływ kobiety na ustrój społeczeństwa p. senat. Janta Połczyńska i 3) czy dzieją się jeszcze cuda ks. dr. Kirstein. Prócz wykładów przewidziane są i różne niespodzianki. Udział weźmie również i tow. śpiewu „Lutnia". Wieczorek który zakończy się tańcami zapewnie zainteresuje całe obywatelstwo miasta.

— **Bractwo Strzeleckie** Chojnice obchodziło w niedzielę dnia 10 bm. zakończenie swego tegorocznego strzelania o premje. Mimo niepogody zgromadziła się liczna brać strzelców. O godz. 2 popoł. rozpoczęto strzelanie do trzech tarcz

W strzelaniu do tarczy premjowej otrzymali nagrody br. br. Jażdżewski, Kaletta Talaśka, Kiczka, Troka, Pruski Riedel, Mundtiegel, Mazurkiewicz, Piasecki Rekowski, Urban, Stęszewski, Stegmann, Kunowski, Theiss, i Philipp.

Bardzo ciekawa walka powstała o premje do tarczy o barana pomiędzy strzelcem p. Kiczką a Jażdzewskim. P. Kiczka, został w ostatniej chwili przewyższony przez p. Jażdzewskiego, gdyż ostatni otrzymał punktów 56 zaś p. Kiczka 55.

Po strzelaniu odbyło się małe posiedzenie u p. Jażdzewskiego. Brat prezes Kaletta podziękował członkom za liczne przybycie i przy tej okazji wręczono p. wiceprezesowi Kunowskiemu pozłacany order jako podziękowanie za swoją pilną i staranną pracę około Bractwa.

— **Wycieczka uczniów tut. Szkoły Handlowej do Gdańska.** Dnia 7 bm. wyruszyła wycieczka uczniów tut. Szkoły Handlowej pod kierownictwem swego dyr. p. Henryka Kozubskiego do Gdańska. Po przybyciu na miejsce, wycieczka zwiedziła, dzięki uprzejmości dyr. stoczni p. inżyniera Pietrzewskiego urządzenia portowe, doki itp. Następnie łodzią motorową przy sprzyjającej pogodzie jeżdżono po pełnem morzu, gdzie wycieczkowicze mieli możność podziwiać piękno i potęgę morza. — Dalej zwiedzano inne zabytki Gdańska jak: kościoły, gmach gen. komisarza Rzplitej, Dwór „Artusa" oraz inne i ciekawe zabytki starożytne Gdańska.

Dzięki staraniom Bratniej Pomocy Akademickiej we Wrzeszczu, wycieczkowicze otrzymali doskonały i wygodny nocleg.

Powrót do Chojnic nastąpił dnia 8 bm. wiecz. Wrażenie z wycieczki odniesiono doskonałe.

— **Pat i Patachon w Kinie Nowości.** Po długim czasie znów zawitali do miasta naszego ulubieńcy świata i królowie humoru Pat i Patachon którzy złożyli nam tym razem wizytę jako policjanci. Oryginały te na wczorajszym przedstawieniu w Kinie Nowości powodowali salwy śmiechu. Kto zatem pragnie nabyć humoru niech spieszy jeszcze dziś na ostatni seans.

Z Pomorza.

Borowy Młyn (Jarmark) We wtorek, dnia 19 października 1926 r odbędzie się w Borowym Młynie jarmark na bydło, konie i kramny.

Czersk (Odnowienie urzędu poczty). W tut. urzędzie pocztowym ukończono renowację malarską szeregu ubikacyj, m. in także sali dla publiczności. Przy tej okazji jak słychać, rozważano projekt ewtl. zaprowadzenia w tut. gmachu pocztowym ogrzewania centralnego. Interesenci, przybywający na pocztę, zniewoleni czekać na załatwienie swych spraw nieraz czas dłuższy, narażali się podczas zimy na przeziębienie i stąd wynikające choroby, bowiem mały piec, jaki ogrzewał poczekalnię, omal nie zmieniał temperatury, jaka nazewnątrz panowała. Stąd też wszelkie w tym kierunku zmiany na lepsze publiczność powita z zadowoleniem.

Borzyszkowy. (Wielka uroczystość parafjalna w Borzyszkowach) W niedzielę, dnia 10 X 26 odbyło się uroczyste przyjęcie dzieci do pierwszej Komunji św. Ogółem przystąpiło 139 dzieci. W południe zaraz po nabożeństwie odbyło się w lokalu p. Pawłowskiego zebranie informacyjne. Tegoż samego dnia wieczorem odbyło się drugie zebranie w lokalu pani Kiedrowskiej.

Wiele, (ra) (Zmiana w szkolnictwie.) Z rozpoczęciem nauki szkolnej nastąpiła zmiana w tutejszem szkolnictwie. Nauczyciel p. Gliszczyński stąd przeniesiony został do Konarzyn. Na jego miejsce przybył naucz. p. Patenkiewicz z Konarzyn.

Karsin. (ra) (Odpust). W niedzielę ubiegłą odbył się tutaj odpust Matki Boskiej Różańcowej, na który przybyło dużo wiernych z okolicy, oraz księża z Wiela i Brus Uroczyste nabożeństwo odprawił bawiący obecnie w Wielu ks. rektor Skwierawski z Wiednia. Kazanie bardzo podniosłe wygłosił ks. wik. Kurowski z Wiela.

Kamień. (Obława). Na odcinku granicznym Doręgowice i Moszczenica tutejszego Komisarjatu Straży Celnej została zarządzona obława, w rezultacie przytrzymano jedną osobę za nielegalne przekroczenie granicy państwowej z Niemiec do Polski.

— (Nowa placówka). B. str. cel. p. Sowiński St. po 5 cio letniej sumiennej służbie w szeregach korpusu straży celnej, a przedtem w szeregach armji niemieckiej i polskiej w stopniu podoficera, powrócił do swego dawnego zawodu, zakładając w naszym mieście piekarnię i cukiernię.

— (Jarmark). Dnia 2 października br odbędzie się jarmark w naszem mieście na bydło, konie i kramny.

— (Z targu.) Na ostatnim targu tygodniowym płacono następujące ceny za nabiał i warzywo: funt masła zł. 2.30, mendel jaj zł. 2.70, funt pomidorów zł. 0 30, pęczek marchwi zł. 0.15, główka kapusty zł. 0,25 litr cebuli zł. 0.40.

— (Radjo aparaty.) Ilość radjoaparatów w miasteczku naszem stale się powiększa. Obecnie mamy już 5 aparatów radjowych

Orzełek. (Zatwierdzenie wyborów). W gminie naszej został zatwierdzony p. Łabath J. jako sołtys, p Hoppe K. jako II ławnik.

Grudziądz. (Zjazd Pomorskiego Oddz. „Stow. Chrz. Nar. Nauczyciel. Szkół Powsz.") W dniu 3 października odbył się w Grudziądzu VI Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Chrz. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych."

Pan Poseł Nowicki, prezes okręg. zagaił posiedzenie, witając serdecznie wszystkich delegatów oraz gości. Następnie p. Zawodziński złożył sprawozdanie z działalności Kasy Ubezpieczeniowej, który wykazał jakie znaczenie ma przy Stowarzyszeniu Kasa Ubezpieczenia.

Skarbnik okręgowy p. Spica w sprawozdaniu swem apelował do delegatów, by po powrocie do miejsca swego zamieszkania zajęli się gorąco tą sprawą, gdyż od tego zależy rozkwit organizacji.

W międzyczasie obradowała komisja matka, gdzie następnie wybrano Zarząd Okręgowy. Po długiej dyskusji powzięto następujące uchwały:

VI. Walny Zjazd Delegatów Pomorza uchwala wydać apel do nauczycielstwa. 1) robić zabiegi i starania, by ściągnąć zaległości 1 proc. Samopomocy Koleżeńskiej, tak aby każdy członek i każde koło wpłaciło 24 raty na ten cel. 2) W myśl wskazówek Zarządu Głównego uzyskać od każdego członka pożyczkę w wysokości 20 zł.

VI. Walny Zjazd Delegatow upoważnia Wydział Wykonawczy zgodnie z art 36,163 statutu do ściągania po jednym złotym od członka na pokrycie kosztów Walnego Zjazdu Delegatów. Termin płatności 1 grudnia.

VI. Walny Zjazd nie zmienia uchwały V. Walnego Zjazdu dot. wkładek na rzecz kasy ubezpieczeniowej, wskutek czego pierwsza rata jest płatna 1 listopada, a druga 1 lutego.

Przyjęto następnie wnioski mianowicie w sprawie drzewa opałowego, odszkodowania za konferencje rejonowe, dodatku sezonowego dla powiatów nadmorskich oraz opodatkowanie na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto posiedzenie

Wejherowo. (Wykradał akta i sprzedawał je Niemcom). Aresztowany został tu woźny Urzędu Ziemskiego w Wejherowie Rostankowski, który od dłuższego czasu wykradał z tego urzędu akta i sprzedawał je nieznanej narazie osobie. Akta powyższe dotyczyły majątków niemieckich, mających ulec parcelacji. Sprzedaż tych aktów miała zapewne na celu uniemożliwienie parcelacji majątków niemieckich przez spieszne zaciąganie przez właścicieli majątków narodowości niemieckiej fikcyjnych pożyczek hipotecznych

Swiecie. (Wyłowienie zwłok). Pod Trylem, koło Swiecia, wyłowiono z Wisły zwłoki płci żeńskiej, nieznanego pochodzenia, będące w pełni rozkładu. Komisja orzekła, że trup leżał w wodzie około 4 tygodnie.

Toruń. (Bezrobocie) W tygodniu ostatnim liczba bezrobotnych w Toruniu powiększyła się o 10 proc. w porównaniu z tygodniem ubiegłym.

Z Poznańskiego.

Poznań. (Produkcja parowozów polskich.) Zakłady Cegielskiego kończą budowę nowych 3 parowozów, które będą oddane do użytku w najbliższym czasie. Już poprzednio firma ta wypuściła ze swych zakładów 2 wielkie parowozy własnej konstrukcji do pociągu wielkich transportów węglowych Również kończy się już nowy zbiornik gazowni miejskiej Nowy zbiornik będzie o 9 mtr. niższy od dawnego, który, jak wiadomo, wyleciał w powietrze.

Warszawa (Pożar.) Wybuchł tu groźny pożar w fabryce ultramaryny w Pruszkowie. Ogień po 4 ch godzinach ugasiła straż. Straty w maszynach, budynkach i materjałach wynoszą przeszło 300.000.— zł. Wskutek pożaru utraciło pracę 100 robotników.

Rozmaitości.

Charleston zakazany w Charlestonie Burmistrz miasteczka Charleston w Stanach Zjednoczonych gdzie urodził się taniec, ochrzczony tem nazwiskiem, zakazał w porozumieniu z radą miejską tańczenia charlestona„. „Póki tańca tego zażywaliśmy my, odznaczał on się wysokim poziomem moralnym — mówi burmistrz Charlestonu — ale Nowy Jork i Chicago zdeformowały i zdegenerowały go, dlatego sprzeciwiający się dekretowi municypalnemu zapłacą grzywnę 100 dolarów i posiedzą 8 dni w areszcie".

Kino za 12 miljonów dolarów. W Brooklynie stanie w krótce olbrzymie kino, mieszczące 5 000 miejsc. którego koszty obliczono na 12 miljonów dolarów.

Syndykat starych kawalerów w Paryżu. Jeden z głośnych dziennikarzy francuskich założył syndykat starych kawalerów, którego celem jest obrona bezżennych mężczyzn przed zamierzonemi represaljami prawnemi w postaci podatku, jaki ma być na nich nałożony.

Na zgromadzeniu, w którem wzięło udział 746 osób, postanowiono powołać na honorowego prezesa prezydenta republiki francuskiej, który — jak wiadomo — żyje w stanie bezżennym.

Prezydent jednak wymówił się od tego zaszczytu motywując, iż w interes e narodu francuskiego należy się żenić, a starokawalerstwo nie jest żadną cnotą.

Smiech przyczyną śmierci. Smiech nie szkodzi zdrowiu, sprzyja obiegowi krwi i trawieniu, ale niekiedy zabija. Jeden 15 letni chłopiec, wychodząc z kinomatografu w Bath, gdzie uśmiał się do łez podczas wyświetlanej tam komedji, padł trupem, rażony apopleksją. W związku z tem oświadczył lekarz, że w ostatnich latach w Anglji umarło kilka osób ze zbytniego śmiechu. Niedawno w pociągu na stacji Nottingham umarła pewna dziewczynka, której w konwulsji śmiechu pękła krtań i wskutek tego udusiła nieszczęśliwą. W roku 1923 w Londynie zmarł, śmiejąc się podczas filmu z Chaplinem, 79 letni starzec, a ubiegłego roka 62 letni obywatel w Manchesterze zaśmiał się na śmierć w jednym z kinomatografów.

Ruch w Towarzystwach.

Tow. Czytelni Ludowych. W czwartek dn. 14 bm. o godz. 5 po poł odbędzie się w hotelu p. Kaletty posiedzenie komitetu TCL.

Porządek dzienny: Sprawa bibliotekarza TCL. i kursu oświatowego dla pracowników TCL. Na zebranie uprzejmie zaprasza sekretarka

Alina Topielowa.

Związek niższych Prac. Poczt., Telegr. i Telefonów Chojnice. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 5 pop w lokalu p. Smejła ul. Dworcowa. Porządek obrad: Sprawozdanie delegatów z odbytego II. Kongresu poczt. w Warszawie.

Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

W rejestrze stowarzyszeń tut. Sądu Powiatowego zapisano pod nr. 6 przy: „Verein für Leibesübungen Chojnice 1882", że mistrz malarski Leon Lenz wystąpił z zarządu.

Chojnice, dnia 27 września 1926 r. 2350

Sąd Powiatowy.